

Goście z nieba

Stare Dobre Małżeństwo

Przyleciały do miasteczka
jesienne anioły
jeden chyba całkiem dziki
drugi oswojony

Pierwszy w lot za barem
stanął i już piwo leje
drugi bardziej jest zmęczony
i rzadziej się śmieje

Gości z nieba nam potrzeba
bo bez gości wielka bieda
może znajdą jakiś sposób
i pomogą wyjść z chaosu

Może znajdą jakąś radę
aby nasze twarze blade
choć trochę się rozchmurzyły
trzeba nam anielskiej siły

Piwo z pianką dla każdego
pierwszy anioł stawia
anioł drugi zaś do pracy
wyraźnie namawia

Pierwszy zaraz ma kolejkę
bo każdy chce piwo
u drugiego całkiem pusto
i czuć popeliną

Gości z nieba nam potrzeba
bez aniołów straszna bieda
może znajdą jakiś sposób
i pomogą wyjść z chaosu

Może znajdą jakąś radę
by dogadać się z sąsiadem
jak nie radę to pożyczkę
na aniołów wszyscy liczą

Piwo w głowie zaszumiało
więc chwałą anioła
a drugiego nie chcą słuchać
i fora ze dwora

Odleciały już z miasteczka
jesienne anioły
więc w miasteczku zima mieszka
chyba do tej pory

Gości z nieba nam potrzeba
i cud by się przydał
a na razie śnieg się kładzie
i wciąż trzyma zima

Ludzie drzemią dziś w miasteczku
bo aniołów brakło

w sen zimowy by zapadli
lecz boją się zasnąć